Nr 276. Kraków, Wtorek 20 Czerwca 1911. Rok XXX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
z dwukrotną	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Państwa Niemieckiego	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 61, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Glazerwskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plebana, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe. — Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepessi i A. Salamonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałki i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupperta, ul. Wiślna.
Zamiejscowej prenumeraty i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Roskach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek ... — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Montmartre 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą ... drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — ... stane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany ... raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 3 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Wybory do Rady państwa.

Kraków, 20 czerwca.

Wczoraj odbyły się wybory posłów w 22 okręgach miejskich i 19 (dwumandatowych) okręgach wiejskich. Do chwili zamknięcia dziennika brak nam ścisłych wiadomości ze wszystkich prawie okręgów wiejskich, w których z powodu rozległości i ogromnej masy wyborców nie zdołano urzędowo obliczyć stosunku głosów. Otrzymane depesze donoszą przedewszystkiem o zwycięstwie wszystkich dotychczasowych posłów socyalistycznych, z wyjątkiem p. Moraczewskiego, którego wybór ścisły z syonistą uważać należy za zapewniony.

Wśród wybranych znajdują się następnie: Stesłowicz, Kolischer, Rychlik, Lisiewicz, Loewenstein, Rauch, Klecki. Wybrani dalej zostali obaj min. Głąbiński i Zaleski. Architekt Śliwiński przychodzi do ścisłego głosowania z prof. Rydygierem i z pewnością będzie wybrany. Charakterystycznym jest upadek Wszechpolaków hr. Skarbka i dra Tomaszewskiego. Niezawisły socyalista Breiter zdobył mandat we Lwowie.

Okręg nr I.

Lwów, 20 czerwca.

Głosowało 2617. Śliwiński 1231, prof. Rydygier (kat.) 702, prof. Koszkowski (d.) 486, Stefanowicz (Ukr.) 188. **Wybór ścisły między Śliwińskim a Rydygierem.**

Brejter wybrany!

(*Tel. „N. Reformy“.*)

Lwów, 20 czerwca.

Skrutynium w okręgu II. ukończono o godzinie 11 w nocy. Wynik w poszczególnych sekcyach następujący:

W lokalu wyborczym w Ogrodzie Jezuickim otrzymał bar. Battaglia 623 głosy, Brejter 516, w lokalu przy ul. św. Teresy Battaglia 776, Breiter 766, w lokalu zaś przy ul. Trzeciego Maja Battaglia 291 a Brejter 811.

Razem otrzymał dr Battaglia we wszystkich trzech sekcyach 1690 głosów, Breiter 2093. **Wybrany Ernest Breiter (niezawisły socyalista).**

Okręg III we Lwowie.

Lwów, 20 czerwca.

W okręgu trzecim oddano 5507 głosów. Dr Diamand (soc. dem.) 3313, Stand (syon.) 2216, Ornstein 65, reszta rozstrzelona. **Wybrany dr Diamand (soc. dem.).**

Minister Głąbiński wybrany.

Lwów, 20 czerwca.

W okręgu IV m. Lwowa głosowało 1985. Minister dr Głąbiński 1189, dr Wyrostek (soc. dem.) 796 gł. **Wybrany minister dr Głąbiński (nd.).**

Okręg V. we Lwowie.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Lwów, 20 czerwca.

Oddano głosów 3107. Dr Lisiewicz (post. dem.) 1591, dr Franc. Tomaszewski (nd.) 1384. **Wybrany dr Aleks. Lisiewicz (nd.).**

Okręg VI we Lwowie.

Lwów, 20 czerwca.

W szóstym okręgu głosowało 2896. Otrzymali: Dr Buzek 1589, Hausner (soc. dem.) 1148, dr Dymitr Lewicki (ukr.) 154. **Wybrany dr Buzek (nd.).**

Okręg VII we Lwowie.

Lwów, 20 czerwca.

W siódmym okręgu głosowało 6655. Otrzymali: Hudec (soc. dem.) 3719, prof. Chlamtacz (nar. dem.) 2454, Pisecki (ukr.) 463. **Wybrany Józef Hudec (soc. dem.)**

Wybór ministra Zaleskiego.

(*Tel. „N. Reformy“.*)

Brzeżany, 20 czerwca.

W okręgu miejskim nr 29 oddano 5199 głosów. Minister Zaleski otrzymał 4655, dr Włodzimierz Baczyński (Ukr.) 502, dr Michał Moch (ruski soc.) 28. **Wybrany minister Zaleski (kons.).**

Upadek hr. Skarbka.

(*Tel. „N. Reformy“.*)

Sambor, 20 czerwca.

Udział wyborców znaczny. Głosy podzielone równomiernie między Stesłowiczem a Skarbkiem. W Gródku olbrzymią większość ma Stesłowicz. Wybór Stesłowicza pewny.

Gródek Jagielloński, 20 czerwca.

Kandydat demokratyczny dr Stesłowicz otrzymał tu 2200, hr. Skarbek (nd.) 500 głosów.

Sambor, 20 czerwca.

Dr Stesłowicz otrzymał 1967, hr. Skarbek 1653 głosów. W całym okręgu otrzymał dr Stesłowicz 4167, hr. Skarbek 2153 głosów. **Wybrany posłem dr Wład. Stesłowicz (d.).**

Z okręgu nr 13.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Przemyśl, 20 czerwca.

Wybory odbywały się przez cały dzień przy asystencyi wojska; piechoty i ułanów, którzy biwakowali na Rynku pod komendą generała Habermanna; dopiero pod wieczór usunięto je. [illegible] tłumy publiczności, gorączkowo oczekujące na wynik głosowania, który ogłoszono dopiero o godzinie wpół do 5 rano. W obawie rozruchów zawezwano powtórnie wojsko, które otoczyło gmach magistratu, gdzie kończono właśnie obliczanie głosów.

Przemyśl, 20 czerwca.

W okręgu miejskim Przemyśl unieważniono 500 kart głosowania, oddanych na dra Liebermanna; wszystkie te bowiem karty były stemplowane, miały fałszywą pieczęć starostwa i były gdzieindziej drukowane.

Do godziny pierwszej w nocy znany był wynik głosowania z 6 sekcyj; w sekcyi siódmej skrutynium jeszcze nie ukończone.

Ostateczne obliczenie wykazuje: dr Adam (nd.) 3325 głosów, dr Liebermann (soc.) 3432 głosów. **Wybrany dr Herman Liebermann.**

Okręg nr 14.

Stanisławów, 20 czerwca.

Głosów oddano 4835. Otrzymali: Rauch (dem.) 2590, Stwiertnia (dem.) 947, Zipper (syon.) 1152, dr Janowicz (Ukr.) 94. **Wybrany Edm. Rauch (d.).**

Okręg nr 15.

Tarnopol, 20 czerwca.

W mieście Tarnopolu ważnych głosów oddano 4615. Rudolf Gall 2419, Stand (syonista) 2196. **Wybrany dotychczasowy poseł Rudolf Gall (nd.).**

Okręg nr 17.

Kołomyja, 20 czerwca.

Wybrany Jan Kleski (d.).

Okręg nr 22.

(*Tel. „N. Reformy“.*)

Jarosław, 20 czerwca.

Wynik wyborów w Jarosławiu jest następujący: W Jarosławiu otrzymał dyr. Rychlik (d.) 1682, Kaczanowski (soc.) 1275, Świtalski (nd.) 21; w Przeworsku i Łańcucie: Rychlik 612 głosów, Kaczanowski 259, Świtalski 278; razem p. Rychlik otrzymał 2294, Kaczanowski 1534, Świtalski 299. **Wybrany Ignacy Rychlik (d.).**

Okręg nr 25.

Krosno, 20 czerwca.

W okręgu miejskim Sanok-Dobromil-Krosno głosowało 4836. Jabłoński (nar. dem.) 3113, dr Goldberg (syon.) 1727. **Wybrany Wincenty Jabłoński (nd.).**

Z okręgu nr 27.

Bolechów, 20 czerwca.

Głosowało tu 760, otrzymali dr Loewenstein 614, dr Zipper (syon.) 117, M. Balicki (dem. post.) 24, Kobryn (Ukr.) 5 głosów.

Drohobycz, 20 czerwca.

Wybrany dr Loewenstein (d.).

Okręg nr 28.

Stryj, 20 czerwca.

W okręgu miejskim Stryj-Kałusz głosowało 6334. Moraczewski (soc) 2508, dr Goldhammer (d.) 1517, dr Reich (syon.) 1541, dr Herasymow (Ukr.) 281. **Odbędzie się wybór ścisły między Moraczewskim (soc.) a Reichem (syon.).**

Z okręgu nr 31.

Brody, 20 czerwca.

W okręgu miejskim Brody oddano głosów 4037. Kolischer (d.) 3662, Stand (syon.) 196, Sochacki (Starorusin) 67, Sanat (Ukrainiec) 8. **Wybrany dr Henryk Kolischer (d.).**

Okręg nr 34.

Bóbrka, 20 czerwca.

Wybrany dr Halban (kons.).

Okręg nr 61.

Przemyśl, 20 czerwca.

Z okręgu wiejskiego nr 61 Przemyśl-Mościska-Dobromil, znany dotąd wynik tylko z powiatu przemyskiego. Oddano 15.891 głosów, z czego Czajkowski (kon.) otrzymał 6414, Cegliński (Ukr.) 6714, Józyczyński (partya moskalof. Dudykiewicza) 2392, Jan Jaworski (lud.), który w piątek cofnął swoją kandydaturę 367 głosów.

Z okręgu nr 64.

Lwów, 20 czerwca.

„Kuryer Lwowski“ donosi: Z okręgu wiejskiego nr 64 Lwów-Gródek-Szczerzec-Winniki znany był pod wieczór następujący wynik głosowania: Dąbski (fronda lud.) 2100, Abrahamowicz 2000, Hankiewicz (soc. dem.) 1684, ks. Fołys (ukr.) 1360. Kilkadziesiąt głosów Dąbskiego unieważniono. W czasie wyborów działy się ogromne nadużycia. Księża zmuszali do głosowania na Abrahamowicza.

Lwów, 20 czerwca.

Głosów oddano 27534. Otrzymali: Abrahamowicz (kons.) 9171, Dąbski (fronda p. lud.) 3431, ks. Folis (Ukr.) 7990, Hankiewicz (rus. soc. dem.) 2648, dr Jaworowski (Moskal.) 3542, 452 gł. rozstrzel. **Wybór ponowny.**

Okręg nr 67.

Jarosław, 20 czerwca.

Z okręgu wiejskiego Jarosław-Cieszanów znany był do godz. 9 wieczorem następujący wynik wyborów: Dr Kozłowski 9017, Jampolski 689, Cegielski (Ukr.) 2720, Stanczek (Mosk. odcienia Dudykiewicza) 3179. Jak się zdaje, dr Kozłowski wybrany będzie posłem w pierwszem głosowaniu.

Inne wybory.

Lwów, 20 czerwca.

W okręgu nr 70 (Petrycki, Gołuchowski) odbędzie się ponowny wybór.

Z Polaków wybrani: Baworowski Serwatowski, z Rusinów Kolessa, Budzynowski.

Wybory we Lwowie.

(*Telefonem.*)

Lwów, 20 czerwca.

Wybory odbywały się tu wśród nadzwyczajnego zainteresowania, mimo to spokojnie, z wyjątkiem okręgów II i III.

Przed ratuszem, gdzie wybierali obywatele okręgu I, zebrały się tłumy wyborców. O godzinie 4 po południu zamknięto bramy ratusza i przystąpiono do skrutynium. Gdy Śliwiński po ogłoszeniu wyniku wyborów pojawił się na rynku, urządzono mu olbrzymią owacyę, wręczono ogromny bukiet i obnoszono na ramionach.

Bardzo groźną była sytuacya w okręgu II gdzie stanęli do walki Breiter i Battaglia. Stan wojenny w głównym lokalu wyborczym w gmachu starostwa przy ul. Trzeciego Maja, istniał do wieczora. Silny oddział konnicy stał w pobliżu starostwa. Wejścia na ulicę Trzeciego Maja od ulicy Kościuszki i Jagiellońskiej zamknięto silnemi kordonami piechoty. — Cała ta część ulicy Trzeciego Maja była zupełnie zamkniętą. Toteż kupcy ogromnie narzekają z tego powodu i zamierzają skarżyć rząd o odszkodowanie z powodu poniesionych strat.

Poza kordonami wojska zebrały się tłumy wyrostków. Tu także agitowali żydzi za Brejterem. Ułani kilkakrotnie szarżowali przez ulicę Trzeciego Maja. O godzinie 4 po południu zamknięto lokal wyborczy, umieszczony w starostwie i nie wpuszczali już nikogo. Wewnątrz znajdowało się jeszcze stu wyborców, którzy oddali głosy. Na korytarzu przechadzał się Brejter. W drugim lokalu wyborczym okręgu II. w pawilonie restauracyjnym w ogrodzie Jezuickim, panował również ogromny ruch, tak samo w trzecim lokalu wyborczym przy ul. św. Teresy.

Mimo, że do godz. 9 wieczorem wynik wyborów z tego okręgu nie był znany, tłumy ludzi zalegały ulicę Trzeciego Maja, Karola Ludwika i sąsiednie, wiwatując na cześć Breitera.

Przed lokalami wyborczemi okręgu III zebrały się tłumy przeważnie żydów, zwolenników Diamanda. Przyszło tu kilkakrotnie do starcia między socyalistami a syonistami, przyczem kilka osób zostało do krwi pobitych. Okna wszystkich domów przy ulicy Źródlanej, ulicy Alembeków i ulicach sąsiednich obsadzone były publicznością w oczekiwaniu sensacyjnych zajść. — Największe zbiegowisko powstało przed lokalem wyborczym w szkole Sobieskiego przy ulicy Zamarstynowskiej. Olbrzymie tłumy publiczności zalegały cały plac Zbożowy. Gdy przed lokalem wyborczym pojawił się Diamand, urządzono mu burzliwą owacyę.

Największy ruch wyborców był w okręgu VII. Okręg ten bowiem obejmuje Łyczaków, Żółkiewskie i ul. Kordeckiego.

W ciągu bójek, do jakich przyszło przed lokalami wyborczemi okręgu III, zostało kilkanaście osób rannych. Bardzo ciężko ranny jest kandydat notaryalny, Izydor Hescheles, którego tak silnie uderzono laską, w lewe oko, że całe wypłynęło. Między lżej rannymi znajduje się sprawozdawca żydowskiego pisma „Tagblatt“, Wilhelm Frommer i Salomon Reif, złotnik, który dostał się pod kopyta koni ułańskich szarżujących w 2 Maja.

Policyanci doprowadzali przez cały dzień na inspekcyę policyjną rozmaitych ludzi, aresztowanych za machinacye wyborcze. Na inspekcyi urzędowało kilku urzędników policyi, agentów i radca Kreisner, który do godz. 5 po południu wygotował 38 protokółów do sądu. Ponadto spisano na inspekcyi jeszcze 40 protokółów.

Policya miała już gotowe formularze, przygotowane specyalnie na dzień wyborów. Aresztowanych po spisaniu protokółu wypuszczono na wolność, kilku tylko z nich zatrzymano w aresztach. Najwięcej osób aresztowano w lokalu wyborczym okręgu II, w gmachu starostwa.

Wiedeń, 20 czerwca.

„N. Fr. Presse“ w telegramie ze Lwowa zajmuje się wyborami w Galicyi i twierdzi: Być może, że dla Polaków wyniknie wielka szkoła z powodu dziwnej polityki Rady narodowej i jej prezesa Cieńskiego. Jeżeli niektórzy samodzielni kandydaci i syoniści, których szanse były z początku bardzo niekorzystne, odniosą jakiś sukces, to zawdzięczać się będzie tylko strategii p. Cieńskiego.

Krwawe wybory w Drohobyczu.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Lwów, 20 czerwca.

C. k. Biuro korespondencyjne donosi z Drohobycza:

Wskutek agitacyi partyi syonistycznej przyszło wczoraj podczas wyborów w Drohobyczu przed lokalem wyborczym do ekscesów, których sprawcami byli młodzi chłopacy i robotnicy przybyli z Borysławia. Zdemolowano jeden lokal agitacyjny i wybito szyby w kilku domach.

Wojsko opróżniło plac przed lokalem wyborczym, przyczem zraniono jedną osobę z tłumu, a dwóch huzarów odniosło rany od kamieni.

W następstwie tych ekscesów przyszło w godzinach popoł. do ostrzejszego starcia. **Tłum rzucił się na wojsko, wskutek czego zrobiło ono użytek z broni. Pluton piechoty dał salwę. Padło 8 osób,** 2 osoby ciężko ranne.

Lwów, 20 czerwca.

Do „Gazety Wieczornej“ donoszą z Drohobycza: Całe miasto poruszone do głębi. Wśród ludności panuje straszna rozpacz, oburzenie i roznamiętnienie. Ogólne jest przekonanie, że mimo agresywnego stanowiska tłumów, które następowały na wojsko, strzały były przedwczesne. Tłumów bowiem nie wzywano wcale poprzednio do rozejścia się i nie zużyto wszystkich środków, które władze miały do rozporządzenia, lecz odrazu kazano strzelać.

O tem, że strzały nie były nieodzowne w myśl przepisów wojskowych, świadczy to, że ofiarą strzałów padło kilka kobiet. Wśród zabitych są cztery kobiety, jeden student i jeden urzędnik gazowni. Po salwie, danej przez piechotę, w tłumie powstał popłoch. Ludzie uciekali na wszystkie strony. Plac w jednej chwili opustoszał.

Wojsko obsadziło natychmiast lokal wyborczy. Budynek kahału i mieszkanie wiceburmistrza Feuersteina zdemolowano.

W szpitalu leży 67 osób ciężko rannych i wojsko stoi w pogotowiu w obawie przed nowemi zaburzeniami.

Drohobycz, 20 czerwca.

Nazwiska zabitych są następujące:
Bertoletti, nauczyciel języka francuskiego;
Wieczyński, monter gazowni;
Dr Messer, kandydat adwokacki;
Schaechter, syn kawiarza;
Weingarten, urzędnik prywatny;
Dr Dawid Lustig, kandydat adwokacki;
Rappaport, szynkarz;
Robotnicy Kuśnierz, Bałaga, Tatarski, oraz trzy kobiety nieznanego nazwiska. **Razem liczba zabitych,** według dotychczasowych wiadomości, wynosi trzynaście; nadto **30 osób jest rannych.**

Drohobycz, 20 czerwca.

Wybory rozpoczęły się wśród złowróżbnej atmosfery, która już od samego rana znamionowała niezwykłe roznamiętnienie wyborców. Głosowanie odbywało się w sali gimnastycznej, położonej w pobliżu Rynku. Drewniany ten budynek, otoczony jest wokół wielkim ogrodem. Tutaj też od wczesnej godziny gromadziły się grupy mieszkańców, żywo omawiających szanse kandydatów, dra Loewensteina i niezależnego demokraty Mateusza Balickiego. Wśród zwolenników jednego i drugiego kandydata wybuchały ustawicznie utarczki słowne, które się przemieniały w niektórych wypadkach w bójki. Z każdą chwilą tłum wzrastał, przyczem dało się zauważyć silne zdenerwowanie, a chwilami wprost zaciekłość niektórych osobników.

Wtem nagle rozeszła się pogłoska, że wewnątrz dopuszcza się komisya wyborcza przeróżnych machinacyj na korzyść dra Loewensteina. Mówiono głośno o otwarciu urny, o wyciąganiu kartek, o wrzucaniu innych na ich miejsce itp.

Wiadomość ta, podawana z ust do ust wywołała niesłychane wprost oburzenie wśród tłumu. Wśród przeróżnych, groźnych okrzyków rzucono się wprost z wściekłością na lokal wyborczy dra Loewensteina, wyrzucono stamtąd agitatorów, niektórych pobito, a całe urządzenie zdemolowano.

Również usiłował się tłum rzucić na główny lokal wyborczy w sali gimnastycznej, gdzie jednak nie dopuściło demonstrujących wojsko.

Awantury te wywołały w całem mieście niezmierne podniecenie; zewsząd też spieszono na miejsce ekscesów. Postawa tłumu stawała się z każdą chwilą groźniesza. Zawezwano wreszcie pomocy przydzielonych tu do służby bezpieczeństwa podczas wyborów huzarów, którzy urządzili kilkakrotnie szarżę po ulicach miasta.

Wówczas z tłumu **poczęto rzucać na żołnierzy kamieniami i cegłami,** wznosząc przeraźliwe okrzyki.

Demonstrantom pomagano z mieszkań okolicznych kamienic, **ze wszystkich okien poczęto rzucać na huzarów** wszelkiego rodzaju sprzęty, **krzesła, garnki** i t. p. Skutkiem czego **zraniono ciężko kilku huzarów,** w tem jednego oficera. Mnóstwo żołnierzy pospadało z koni, raniąc się lekko, przyczem kilku zostało przez własne konie potratowanych.

Sytuacya stawała się z każdą chwilą krytyczniejsza. Na pomoc tłumowi pospieszały ustawicznie coraz nowe gromady ludzi, demonstrując wszędzie przeciwko wiceburmistrzowi Feuersteinowi, drowi Loewensteinowi i innym. Dopiero dzięki interwencyi kilku wpływowych osób wydano rozkaz cofnięcia huzarów.

Na pierwszy plan wysunięto wówczas piechotę, która z najeżonemi bagnetami dwukrotnie odparła napierający coraz silniej tłum. Ogółem przeprowadzono dwie szarże huzarów, również dwa razy interweniowała piechota.

Ekscesy te spowodowały ciężkie poranienie kilkunastu osób, pomiędzy niemi jednego adwokata. Raniono też ciężko abituryenta gimnazyalnego Tokarzewskiego, któremu przebił policyant szablą lewy bok w chwili, gdy przechodził spokojnie ulicą do domu.

Część tłumu zwróciła się też w stronę budynku kahału, gdzie wybito szyby i uszkodzono kamieniami ściany i mury domu. Podobnie też demonstrowano przed domem wiceburmistrza Feuersteina i wybito mu szyby.

Drohobycz, 20 czerwca

Naoczny świadek zajść opowiada: Głosowanie rozpoczęło się o godz. 5 rano. Około godz. 8 poczęły napływać z Borysławia gromady agitatorów, przeciwników kandydatury dr Loewensteina, które zmieszały się z tłumem, stojącym przed lokalem wyborczym w sali głosowania, gdzie poczęto atakować wyborców, spieszących do urny, podczas gdy przeciwnicy od głosowania się wstrzymali. Na dachach sąsiednich usadzono chłopaków, którzy rzucali na wyborców kamieniami. Podburzany ustawicznie przez agitatorów tłum rzucił się wreszcie na lokal agitacyjny dr Loewensteina, gdzie — jak wiadomo — zebrano 3000 legitymacyj wyborczych. Nastąpiło zdemolowanie lokalu dra Loewensteina, poczem szarżowali huzarzy.

W południe zdemolowano cukiernię w Rynku, oraz obito przechodzącego ulicą księdza kanonika Szałajkę.

O godzinie 2 po południu, kiedy nadeszło znów wielu robotników z Borysławia, rozruchy się ponowiły. Rozzuchwalony tłum począł mimo stanowczej postawy wojska powtórnie napierać na żołnierzy, pragnąc się przedostać przez kordon do lokalu wyborczego w sali gimnastycznej. Kiedy wojsko odparło ataki, zwrócono się znowu ku lokalowi agitacyjnemu. Tutaj zjawił się komisarz Łyskowski i pragnął uspokająco działać na tłum. Nie pomogło to jednak wcale; poczęto znowu rzucać przeróżnymi przedmiotami na wojsko, które broniło lokalu.

Wtem ugodzono dowodzącego piechotą oficera w piersi kamieniem tak, że omal nie upadł. Rozległa się krótka komenda „Feuer“ przy karabinach, wzniesionych w powietrze. Padły strzały dla postrachu.

Gdy jednak nie odniosło to żadnego skutku, **nastąpiła druga salwa ostremi nabojami,** skierowana w środek tłumu.

Następstwa salwy były straszne. **Padło kilkadziesiąt osób,** stojących przeważnie na pierwszym planie; wśród nich — podobno — **ośmnaście zabitych, a czterdzieści siedm rannych.**

Pomiędzy rannymi są: kandydat adwokacki Rintzler, nauczyciel ludowy Barak i in. Pewien żandarm przebił 13-letniego studenta bagnetem na śmierć.

Miasto całe ma obecnie wygląd wprost przygnębiający, jak gdyby wymarłe; sklepy zaraz po zajściach zamknięto na znak żałoby.

Ze Lwowa przyjechał tu radca namiestnictwa p. Zimny.

O mandat z okręgu Nowy Świat—Stradom.

Kraków, 20 czerwca.

Nowe oszczerstwa.

Od p. dra Adama Doboszyńskiego otrzymujemy następujące pismo:

„W przeddzień wyboru wystąpił „Naprzód“ z nowem oszczerstwem na mnie, osnutem na fakcie, że p. Mossakowski wytoczył mi skargę o zapłacenie mu 15.000 kor. tytułem zaległych procentów od sumy pożyczkowej 80.000 kor i drugiej sumy 15.000 rb., z pewnej transakcyi wynikłej. Te sumy już w większej części spłaciłem, tak, że winien jestem tylko 32.000 kor z aktu prawnego, w moc egzekucyi wyposażonego. Tyle jest prawdy w tem opowiadaniu, reszta insynuacye potwarcze. Mam poważne powody, że tej sumy 15.000 kor. odmawiam. Jeżeli p. Mossakowski spór wygra, to mu tę sumę zapłacę. Od tego są sądy, żeby spory rozstrzygały, a nadużyciem jest mieszać się do spraw cudzych. Sąd zaś o postępowaniu, polegającem na tem, że kłamstwami zohydza się przeciwnika politycznego, pozostawić muszę wyborcom“.

Zebranie rękodzielników.

Wczoraj wieczorem odbyło się w sali komitetu mieszczańskiego w pałacu Spiskim ogólne zebranie rękodzielników i przemysłowców w liczbie kilkuset w sprawie wyborów w okręgu Nowy Świat—Stradom. Na zebranie przybyli nadto liczni radcy miejscy i przemysłowcy krakowscy. Zebraniu przewodniczył radca miejski p. Kosobucki, sekretarzem był p. Terakowski.

W ożywionej, dłuższej dyskusyi, w której brali udział pp. Gramatyka, Burzyński, Jarra, Iglicki i inni, podniesiono jednogłośnie, że obowiązkiem każdego wyborcy-Polaka w okręgu Nowy Świat—Stradom jest poprzeć jutro kandydata Koła polskiego wobec zastraszającego zalewu socyalistycznego. Żalono się ogólnie na niebywały teror ze strony socyalistów i domagano się, aby wolność głosowania była narodowym wyborcom zagwarantowaną.

Po dłuższej dyskusyi uchwalono jednogłośnie następującą rezolucyę:

„Zgromadzeni rękodzielnicy i przemysłowcy po przeprowadzonej dyskusyi w sprawie wyborów ścisłych w okręgu Nowy Świat-Stradom uchwalają obstawać przy uchwale powziętej dnia 6 czerwca b. r. i popierać solidarnie przy wspomnianych wyborach ścisłych **dra Adama Doboszyńskiego**, jako kandydata narodowego.

Kraków, 20 czerwca.

Na murach miasta pojawiło się następujące

Obwieszczenie.

Przy dokonanym w dniu 13 czerwca b. r. wyborze posła do Rady państwa w okręgu wyborczym nr 9, do którego należą wyborcy, zamieszkali w Krakowie w dzielnicach: VII Stradom, III Nowy Świat i w IV Piasek do ulicy Karmelickiej nra domów parzyste — nie otrzymał żaden z kandydatów bezwzględnej większości, t. j. więcej niż połowę wszystkich oddanych ważnych głosów, albowiem na 2892 oddanych ważnych głosów otrzymali:

1) Dr Zygmunt Marek 1160 głosów
2) Dr Adam Doboszyński 973 głosów
3) Prof. Tadeusz Sikorski 755 głosów

a 4 głosy były rozstrzelone.

Wobec tego zarządza się po myśli § 33 ordynacyi wyborczej z dnia 26 stycznia 1907 r. Dz. p. p. nr 17 wybór ściślejszy, który po myśli obwieszczenia c. k. prezydyum namiestnictwa z dnia 8 kwietnia b. r. l. 4898-pr. odbędzie się dnia 21 czerwca 1911 r.

Wybór ściślejszy odbędzie się po myśli § 35 ust. 1 powołanej powyżej ordynacyi wyborczej tylko pomiędzy tymi dwoma kandydatami, którzy przy pierwszym wyborze otrzymali względnie największą ilość głosów, a mianowicie między

Drem Zygmuntem Markiem
a Drem Adamem Doboszyńskim.

Każdy głos, który przy ściślejszym wyborze padnie na inną osobę, do tego wyboru nie należącą, będzie uważany za nieważny.

Uprawnieni do wyboru, którzy przy poprzednim wyborze nie głosowali, nie są z tego powodu wykluczeni od wykonywania prawa głosowania przy obecnym wyborze ściślejszym.

Wybór odbywać się będzie bez przerwy od godz. 9 rano do 6 po południu w 3 sekcyach, do których wyborcy przydzieleni są tak jak i przy poprzednim wyborze alfabetycznie.

Lokale wyborcze dla poszczególnych sekcyi przy obecnym wyborze ściślejszym, tudzież rejony, około lokali wyborczych, w których agitacya jest zabronioną, pozostają te same, co i przy wyborze w dniu 13 czerwca b. r.

Karty głosowania do wyboru ściślejszego wydawać będą po myśli § 15 al. 3 ordynacyi wyborczej, komisarze wyborczy sami w sali wyborczej lub przez swoich pomocników w poczekalniach, znajdujących się przy lokalach wyborczych. Ze względu na nowy nakład kart wyborczych dla okręgu wyborczego nr 9, poprzednie karty głosowania, nieużyte przy wyborze w dniu 13 czerwca b. r. nie będą ważne przy wyborze ściślejszym.

Po myśli § 23 ustawy 2 ordynacyi wyborczej mają przystęp do lokali wyborczych tylko te osoby, które posiadają kartę legitymacyjną, a to jedynie celem oddania karty głosowania. Do sali wyborczej będą wpuszczani wyborcy tylko po jednemu. Po oddaniu głosu mają wyborcy bezzwłocznie opuścić lokal wyborczy.

Duplikaty zagubionych lub zniszczonych kart legitymacyjnych, które do pierwszego wyboru wydane zostały, względnie niedoręczone karty legitymacyjne wraz z kartami głosowania, wydawać będzie Biuro magistratu przy placu WW. Świętych l. 6, oficyny I piętro we wtorek dnia 20 czerwca i we środę dnia 21 czerwca b. r. od godziny 9 do 1 i od 3 do 6 po południu.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.
Prezydent miasta: Dr Juliusz Leo.

Proces akademików ruskich.

Lwów, 19 czerwca.

Wczoraj zakończyła się nareszcie, po 81 dniach, rozprawa przeciw uczestnikom krwawych zajść na lwowskim uniwersytecie w dniu 1 lipca 1910 r. W sobotę po południu przemawiali obrońcy: dr Iwan Kos, dr Ewyn, dr Andrzej Kos i dr Jul. Oleśnicki.

Na wstępie wczorajszej rozprawy ogłosił przewodniczący Obertyński uchwałę trybunału, skazującą dr Andrzeja Kosa na podstawie § 236 proc. karnej na grzywnę w wysokości 100 K. Dr Kos w przemówieniu swojem wyraził „cześć" oskarżonym za to, co zrobili na uniwersytecie. Następnie przemawiali obrońcy: emer. sadca sąd. Podlaszecki i dr Kost Lewicki, poczem przewodniczący zamknął rozprawę i zapowiedział, **że wyrok ogłoszony będzie we środę 28 b. m.** o godz. 9 rano.

Towarzystwo tatrzańskie.

Wczoraj odbyło się w sali gabinetu geologicznego Uniw. Jagiell. nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa Tatrzańskiego, zwołane specyalnie dla uchwalenia nowego statutu. Zebraniu przewodniczył wiceprezes rektor Szajnocha, który w zagajeniu uczcił pamięć zmarłego niedawno ś. p. prof. Swierza, — długoletniego członka, niezwykle czynnego i gorliwego sekretarza i założyciela Towarzystwa.

Prof. dr Wład. Kulczyński referował sprawę zmianę statutu. Projekt nowego wprowadza między innemi jako ważniejszą zmianę oddziały, sekcye i grupy miejscowe Towarzystwa.

Mianowicie w łonie Towarzystwa Tatrzańskiego mogą członkowie dla skuteczniejszego osiągnięcia jego celów, zawiązywać w zakresie statutowego działania Towarzystwa osobne organizacye, a mianowicie:

a) oddziały; b) sekcye fachowe; c) grupy miejscowe. Oddziały tworzyć się mogą celem specyalnego zajęcia się pewną, teryoryalnie ściśle oznaczoną częścią gór polskich, poza obrębem Tatr położonych. Sekcye fachowe tworzyć się mogą dla rozwinięcia specyalnej działalności, dążącej do skuteczniejszego osiągnięcia jednego z celów Towarzystwa. Grupy miejscowe tworzyć się mogą poza Krakowem, wszędzie, gdzie przebywają członkowie Towarzystwa, a ich zadaniem będzie popieranie celów Towarzystwa odnośnie do Tatr i dostarczanie potrzebnych do osiągnięcia tych celów środków materyalnych.

Nowy statut dopuszcza dalej każdą miejscową grupę jako taką na walne zgromadzenie Towarzystwa przez swego reprezentanta, którym być może każdy członek Twa tatrzańskiego.

Reprezentanci oddziałów, sekcyi i grup miejscowych mają na walnem zgromadzeniu, oprócz osobistego tyle głosów, ile oddziałowi, sekcyi lub grupie w miarę ilości ich członków, niezalegających z wkładkami w ubiegłym roku kalendarzowym, będzie przysługiwało:

Do 20 członków 1 głos, do 40 dwa, do 70 trzy, do 100 cztery, do 150 pięć, do 200 sześć, do 300 siedem, a ponad tę liczbę od każdej setki członków jeden głos więcej.

Dalej według nowego statutu dopuszczeni są do brania udziału w posiedzeniach wydziału Towarz. z prawem głosu przewodniczący oddziałów, sekcyi fachowych i grup miejscowych, tudzież reprezentanci wybrani po jednym na przeciąg lat trzech przez oddział, sekcyę lub grupę miejscową z grona członków Towarzystwa, zamieszkałych w Krakowie.

Wiceprezesów będzie obecnie w Towarz. trzech, a to dla tego, ponieważ liczne agendy Tow. tego wymagają. Do uchwały orzekającej rozwiązanie Twa potrzebna jest istotna obecność przynajmniej 100 członków (dotychczas 25) oraz większość $^3/_4$ części wszystkich głosów osobistych i reprezentowanych.

Nad projektem nowego statutu rozwinęła się dyskusya, w której wzięli udział pp. dr Nowicki, Bojarski, dr Koy, Sosnowski, dr Ponikło, poczem po odpowiedzi referenta cały projekt statutu przyjęto.

Podziękowaniem p. drowi Kulczyńskiemu za sumiennie opracowany projekt nowego statutu zamknął rektor Szajnocha zebranie.

Kronika.

Kraków, wtorek 20 czerwca.

Choroba dra Petelenza. Wczoraj przez cały dzień utrzymywał się u chorego stan taki, jaki był rano, t. j. pewnego nieznacznego, ale stałego polepszenia. Wieczorem powstało osłabienie, które jednak po zastosowaniu wskazanych środków zostało usunięte, poczem stan dra Petelenza znowu aż do późnej nocy był względnie dobry.

Rada m. Krakowa. Posiedzenie Rady m. Krakowa w nowym składzie odbędzie się we czwartek po południu.

Nowi profesorowie uniwersytetu. „Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz zamianował tytul. nadzwycz. prof. uniw. dr Franciszka Krzyształowicza nadzwycz. prof. dermatologii i syfilidologii, a prywatnemu docentowi dr Ewinowi Mięsowiczowi nadał tytuł nadzwycz. profesora.

Gimnazyum w Orłowej. Minister oświaty nadał 1 i 2 klasie pryw. gimnazyum realnego w Orłowej „Macierzy szkolnej" i T. S. L. prawo publiczności na rok szkolny 1910-11.

Z wystawy niezależnych. Prof. Dunikowski nadesłał na wystawę nową okazałą rzeźbę (portret p. Frenkla).

Wianki. Obchód „Wianków" staraniem Sokoła krakowskiego odbędzie się jak zwykle w dniu 24 b. m., a w razie niepogody 25 b. m. w niedzielę.

Komisya obchodowa krakowskiego Sokoła wystąpi w roku bieżącym z szeregiem nowości niewidzianych dotąd w Krakowie (ognie sztuczne i inne niespodzianki). Na wspaniały program złożą się: Regaty Towarzystwa wioślarskiego Sokoła krakowskiego, wyścigi pływaków, ratowanie tonącej łodzi. O zmierzchu spalone będą ognie sztuczne: wodne, lądowe i powietrzne pod kierunkiem p. Bogumiła Hajka z Pragi.

Chór mięszany pod kierunkiem p. Bursy na udekorowanym galarze odśpiewa szereg pieśni. — Przez cały czas obchodu przygrywać będzie orkiestra Sokoła pod kierunkiem druha L. Urygi.

Aby uniknąć ścisku przy kasach na miejscu, komitet obchodowy uprasza publiczność o wcześniejsze zakupno biletów w handlu pp. Zajączka i Lankosza (Rynek główny, hotel Dreźdeński) i w agencyi dzienników p. Hupczyca przy ul. Wiślnej.

Wycieczka do Sandomierza na liczne życzenia odłożoną została do 2 lipca.

Klub angielski (Grand hotel). Wtorek, 20 czerwca: Kolacya dla członków. Godz. pół do 9 wieczorem.

Z Sokoła. Dla druhów, ćwiczących lancami, którzy mają jechać do Białej 29 b. m., odbywać się będą ćwiczenia w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 8 wieczór. W niedzielę 25 b. m. zbiórka wszystkich druhów, posiadających mundury, o godzinie 8·30 rano na boisku Sokoła celem przećwiczenia mustry i rozdania dowodów uzdolnienia w mustrze i dla tych druhów, którzy tego dowodu jeszcze nie otrzymali. Zbiórka w stroju cywilnym.

„Straż Polska". W piątek dnia 17 b. m. na posiedzeniu zarządu głównego „Straży Polskiej" uchwalono redakcyę pisma powierzyć p. radcy szkolnemu Czesławowi Pieniążkowi, ponieważ p. Lubecki zrzekł się obowiązków redaktora.

Zawalony most na Wiśle. Fabryka Zieleniewskiego ustawiła już cztery windy hydrauliczne, każda o sile 100.000 klg. i przystąpiła do wydobywania zawalonej żelaznej konstrukcyi mostu na Wiśle w przedłużeniu ulicy Starowiślnej. Jeden róg zawalonego mostu jest głęboko zaryty w korycie rzeki i zamulony, wobec tego praca windy okazała się tutaj niedostateczną. Próbowano odkopać konstrukcyę w tem miejscu, zabiegi wszakże okazały się niewystarczające i zaszła potrzeba ustawienia w tem miejscu drugiej pomocniczej windy. Po jej ustawieniu podjęte będą dalsze prace około wydobycia konstrukcyi z koryta rzeki.

Zawody w piłkę nożną. W niedzielę 25 b. m. rozegra „Wisła" nader interesujący match z praską „Slavią". W zawodach footballowych zdobyła „Slavia" tego roku mistrzostwo Europy, pokonywując reprezentatywną Anglii 2 : 1, Francyi 4 : 1, Belgii 6 : 1, Paryża 5 : 0, a w Rouen 6 : 3.

Wpisy na kursa przygotowawczy i pierwszy seminaryum nauczycielskiego męskiego w Krakowie (przy ulicy Straszewskiego l. 22) na rok szkolny 1911-12 odbędą się w dniach 27 i 28 czerwca, w godzinach od 9 do 11 przed południem. Egzamin wstępny piśmienny odbędzie się 30 czerwca przed południem, ustny po południu. Do wpisu należy przedłożyć: metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo lekarskie, wydane przez lekarza powiatowego lub miejskiego, a w razie przerwy w naukach także świadectwo moralności.

Walne zgromadzenie członków Towarzystwa Bursy dla synów i córek nauczycieli w Krakowie odbędzie się dnia 25 b. m. o godz. 11 przed południem w zabudowaniu Bursy. Na porządku dziennym prócz zwykłych spraw będzie zmiana statutu i wybór wydziału. Gdyby o tej godzinie nie zebrała się dostateczna ilość członków, o godzinę później, t. j. 12 odbędzie się posiedzenie bez względu na ilość obecnych członków.

Pożar w Borysławiu. W niedzielę po południu o godzinie 5 w składzie siana Kornhabera wybuchł pożar, którego pastwą padło 7 domów, zamieszkałych przez najuboższą ludność żydowską. — Pożar groził zniszczeniem całej ulicy, zwanej traktem drohobyckim, gdzie domy drewniane stoją tuż przy sobie. — Wysiłkom tutejszej straży pożarnej, która zjokalizowała pożar, zawdzięczać należy, że klęska nie przybrała znacznie jeszcze większych rozmiarów.

Charakterystyczne było zachowanie wojska, sprowadzonego na wybory. Żołnierze przypatrywali sie obojętnie rozszalałemu żywiołowi, nie idąc zupełnie z pomocą.

Zmarli:

Konstancya z Dembowskich Wiśniewska, wdowa po ś. p. Władysławie Wiśniewskim, przeżywszy lat 65, zmarła w Krakowie dnia 19 czerwca 1911. Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej we środę dnia 21 b. m. o godz. 5 po południu.

Zmarła była matką żony p. dra Adama Doboszyńskiego.

Telegramy

z dnia 20 czerwca.

Zwołanie Sejmów.

Wiedeń. „Wiener Ztg" ogłasza patent cesarski, zwołujący Sejm Bukowiny i Przedarulanii na 26 czerwca. Sejm bukowiński zbierze się jedynie dla ukonstytuowania się i nowego wyboru Wydziału krajowego. Zwołanie Sejmu przedarulańskiego nastąpiło, aby dać możność wydania pewnych nagłych zarządzeń z powodu ciężkich szkód, wyrządzonych przez katastrofę powodzi. Obrady obu Sejmów będą ograniczone do kilku dni.

Portugalia uznana za rzeczpospolitą.

Lizbona. Konstytucyjne zgromadzenie narodowe, złożone z 192 deputowanych, uznało Portugalię za republikę, zniesienie monarchii i dynastyi Braganzów.

Wielki lot okrężny.

Londyum. W europejskim locie okrężnym jako ostatni przybył tu wczoraj po południu Le Vasseur. Contenst spadł podczas lotu, aparat uszkodzony, ale on wyszedł bez szwanku.

Strajk marynarzy.

Glasgow. Robotnicy portowi wczoraj rano rozpoczęli strajk.

Wybory w Bulgaryi.

Sofia (Ag. tel. bułg.). Do sobrania wybrano 355 zwolenników rządu, 42 agraryuszy, 6 socyalistów, 5 liberałów, 4 radykałów, 4 stambułowistów, 8 demokratów; 8 rezultatów nie jest jeszcze znanych, jednakże mandaty te przypadną prawdopodobnie kandydatom rządowym.

Milionowe oszustwo cłowe.

Waszyngton. Tajni agenci urzędu cłowego wpadli na oszustwa cłowe, wynoszące kilka milionów dolarów z towarami stalowemi i nożami, które popełniono w ostatnich latach. Na wykrycie doprowadziło śledztwo w Ameryce i w okręgu Sollingen, skąd większość towarów pochodziła.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 19 czerwca.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, Restauracya i kawiarnia na miejscu): dr Stefan Kiszvaludy z Koszyc, Jan Pospiszil z Rozwadowa, nadpr. Józef Tusz z Wenecyi, Marya Andruszewicz ze Lwowa, Moryc Żmigrod z Bytomia, Juliusz Friede z Bielska, Władysław Andruszewicz, Konstanty Jaworski z Krakowa, W. Papara z Białej, Rudolf Wallek z Opawy, Egon Hanz z Tryestu, Mendel Braff z Mielca, Bronisław Blaschke z Stembergu, Ernest Rossler z Polanu (Czechy), Hipolit Guziak z Nowego Targu, Edward Siemieński z Lublina, Antonina Romanowska z Petersburga.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, **ulica Poselska, 22**, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron zwyż i stajnia): Wincenty Kucharski z Łodzi, Zygmunt Dux z żoną z Hanoweru, dr Józef Frey, Adolf Fischer, Edmund König, Leopold Heinz z Wiednia, Kazimierz Brzózny z Tarnobrzega, Andrzej Rusyn ze Szczakowy, Stanisław Wojdalski z Warszawy, prof. Antoni Stankowski z Zawiercia, Bolesław Zawiliński z Kazimierzy Wielkiej, Michał Prydotkiewicz z Rzeszowa, Karol Tekusch, Adolf Stürmer, Aug. Lejolle, Rudolf Axmann, Antoni Cargnelli z Wiednia, Robert Little, Jan Karpe, Kornel Hoffmann, Karol Eraf z Wiednia.

HOTEL SASKI: hr. W. Michałowski z Dobrzychowa, hr. H. Morstin z Rzeszowa, hr. Weissenwolff, C. Freund, W. Jonas z Wiednia, S. Dunikowski z Bielczysk, S. Pristupor, W. Hilska, M. Dwornicka z Kijowa, J. Knothe z Charkowa, J. Holewicz z Dalmacyi, J. Rulnicki, J. Rudnicki z Kielc, W. Smiałowski z Galicyi.

HOTEL KRAKOWSKI: bar. Roman Przychocki z Łodzi, hr. Fryderyk Wertheimstein z Wiednia, X. Franciszek Dąbrowski z Lublina, dr Józef Skopowski z Warszawy, Alfred Weiss z Jasła, Feliks Wodzianowski z Kielc, Tomasz Dąmbski z żoną z Kaliny Wielkiej (Król. Pol.), Wanda Bieńkowska z córką z Czarnego Dunajca, Jan Kaczmarski z Tarnobrzega, Emil Knaut z Rychwałdu, Edward Brzozowski z Warszawy, Eugeniusz Nowakowski z Miechowa, Rudolf Strumiłowski z żoną z Berlina, Jan Fifka z Cieszyna, Franciszek Szpakowski z Radomia, Józef Korczak z żoną z Poznania, Teofil Kupczyński z żoną z Zawiercia, Tomasz Gawroński z Częstochowy, Stanisław Misiek z Tarnowa, Irena Majewska z Warszawy, Wacław Sikora z Limanowej, Stanisław Hojecki z Przemyśla.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski